



*Ks. Proboszcz Andrzej Sołtysik poświęca motopompę straży pożarnej w Jaćmierzu.
Zdjęcie z okresu międzywojennego*



*Ks. Andrzej Sołtysik spoczywa na cmentarzu w rodzinnym Rymanowie.
N/z. Tablica nagrobna*

Oprac: Jerzy Malinowski

Ocalić od zapomnienia. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Wietrznie. Ks. Andrzej Sołtysik cz. 17 syn Franciszka i Marii

* 22.11.1888 w Rymanowie

† 9.02.1965 w Krośnie



Uczęszczał do Gimnazjum w Sanoku w latach 1901 do 1909. Po zdaniu matury w 1909 wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Studia teologiczne ukończył w 1913 r.

**Święcenia kapłańskie otrzymał
29.06.1913 r.**

Pierwszą posadę otrzymał w Wesolej pełniąc funkcję kooperatora do 1915. W rok po wybuchu Pierwszej Wojny Światowej przeniesiony był do Lubatowej, gdzie pracował w charakterze administratora, niemal do jej zakończenia. 16.06.1918 objął funkcję wikariusza w Tyczynie a następnie w Dębowcu - w 1921 roku - gdzie pracował do 1924 r. Tu 12.10.1921 r. uzyskał kwalifikacje proboszcza i od tego czasu mógł samodzielnie kierować powierzoną Mu placówką. Już **w charakterze administratora przybył 7.01.1924 do Wietrzna i pozostał do 6.04.1929**. Z Wietrzna administrował (ex- curro) tymczasowo parafią Równe w 1924 r, oraz tymczasowo parafią Bóbrka w 1925 r. W roku 1929 administrował parafią Jaćmierz i w tymże objął probostwo, które pełnił aż do 6.12.1938 kiedy to został proboszczem w Przysietnicy. Dzięki staraniom Ks. Proboszcza Andrzeja Sołtysika w 1957 wyposażono kościół w Przysietnicy w wielki ołtarz. W 1963 odchodził na emeryturę i w tymże roku przeżywał piękne jubileusze, a

mianowicie: 75 - lecie urodzin , 50 - lecie kapłaństwa oraz 25 - lecie probostwa w Przysietnicy. Razem z mieszkańcami przeżył II Wojnę Światową.



Fotografie z poświęcenia dzwonów w nowo wybudowanym kościele w Przysietnicy



*...Był czas, że, jedno niecierpliwe słowo,
Jedno gorętsze uderzenie serca
Wiodło nas w więzy i pod każdą surową
Gdzie plwał nam w oczy najemny szyderca.*

*Kto wtedy wytrwał u ducha na służbie,
Kto apostołstwa nie zląkszy się trudu
Pozostał wierny narodowej służbie.
Temu się słusznie należy cześć ludu.*

*Ty ją zyskałeś, druhu nasz i bracie,
Boś cały żywot wytrwał przy sztandarze
Jak szermierz boży w jasnej Ducha szacie...¹*



Ks. Andrzej Soltysik z ministrantami i młodzieżą w Przysietnicy; lata 60-te

¹ Autor nieznany